
WYVERN podniesiony z dna Bałtyku - Świat wokół nas

Nadesłany przez:

Przesłany: : 18.08.2013, 5:50:00



15 lipca br. podaliśmy informację o tragedii 116-letniego żaglowca ze Stavanger, który w dniu 11 lipca, podczas pierwszego etapu regat The Tall Ships Races 2013 wiodącego z duńskiego Aarhus do stolicy Finlandii Helsinek, zatonął w okolicach południowych krańców wysp Gotlandia i Olandia i osiadł na dnie na głębokości ok. 50 metrów. Wkrótce po katastrofie sympatycy „WYVERNA” zaczęli zbierać pieniądze na jego wydobywanie; w miniony weekend (11 sierpnia) statek został podniesiony do powierzchni morza i po opróżnieniu z setek ton wody wyciągnięty na pokład norweskiego statku ISLAND CONSTRUCTOR.

Grupa robocza, mająca przygotować założenia logistyczne wydobywania jachtu z dna morza powstała już w kilka dni po zatonięciu jednostki - w jej skład weszli m.in. pracownicy Muzeum Morskiego ze Stavanger. Główny ciężar finansowania operacji wzięty na siebie firmy, zajmujące się wydobywaniem ropy i gazu. Pod koniec lipca zaczęły powstawać pierwsze scenariusze akcji wydobywczej. Do podniesienia żaglowca postanowiono wykorzystać należący do firmy Island Offshore statek „ISLAND CONSTRUCTOR”, na co dzień używany do wykonywania odwiertów w dnie morza. Na początku sierpnia jednostka zawinęła Stavanger, skąd, po zabraniu specjalnego stojaka pod kadłub „WYVERNA”, ruszyła w rejon tragedii.

Początkowo całą operację planowano na 80 godzin. Z pokładu „ISLAND CONSTRUCTOR'A” akcją dowodził Nils Olav Roaldsøy, wspierany przez kapitana „WYVERNA” Ingeira Fossana oraz szkutnika Sverre Naustvika.

Ostatecznie prace wydobywcze trwały aż pięć dni. W pierwszym etapie przeprowadzono dokładne oględziny kadłuba przy użyciu dwóch zdalnie sterowanych małych łodzi podwodnych, aby mieć pewność, że jacht nie przełamie się podczas podnoszenia. Zdjęcia pokazały, że kadłub spoczywa stępką na dnie, z masztami w pionie i nieuszkodzonymi, postawionymi żaglami. Kolejny etap polegał na wywierceniu w dnie dwóch tuneli, w celu przeciągnięcia pasów, mających obejmować kadłub w czasie jego wędrówki ku powierzchni morza. Praca przebiegała wolniej, niż pierwotnie sądzono - kamieniste dno okazało się być opornym na działanie wiertła. W końcu, z pewnym opóźnieniem, jacht ruszył w kierunku powierzchni morza.

Przed wyciągnięciem żaglowca na pokład statku, z wnętrza wypompowano około 100 ton wody. Zajęło to aż 10 godzin. W trakcie trzech dni podróży do Norwegii dokonano oględzin kadłuba i wstępnych napraw, w tym także remontu silnika. Znaleziono nieszczelności w wyprowadzeniu wału napędowego śruby; morska woda poważnie zaszkodziła też wnętrzu.



15 sierpnia w Stavanger żaglowiec witało prawie 1500 osób. Na nabrzeżu pokazano zdjęcia i filmy prezentujące historię żaglowca oraz przebieg operacji podniesienia z dna. Później żaglowiec został zwodowany i po uruchomieniu silnika o własnych siłach odpłynął do stoczni remontowej. Lene Berge Førland, rzecznik prasowy Muzeum Morskiego w Stavanger twierdzi, że zarząd muzeum chce ukończyć remont przed regatami w 2014 roku.

„WYVERN” nie jest pierwszym zaprojektowanym przez Colina Archera jachtem, który został podniesiony z dna - w 1999 roku wydobyto jacht „CHRISTIANIA”, który zatonął u wybrzeży Norwegii i czekał na podniesienie 20 miesięcy.

Źródło:

yacht.de

museumstavanger.no